

Białoruś: Pierwszy wyrok w sprawie powyborczej demonstracji opozycji

17 lutego w jednym z mińskich sądów zapadł pierwszy wyrok w sprawie zajść podczas powyborczej demonstracji opozycji 19 grudnia ub.r. Członek sztabu wyborczego Uładzimira Niaklajeua, Wasil Parfienkou, został skazany na 4 lata kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Wyrok wskazuje na to, iż reżim białoruski, pomimo krytyki i sankcji ze strony Zachodu nie zamierza rezygnować z polityki represji wobec najbardziej aktywnych oponentów i zwiększania kontroli nad społeczeństwem.

Wasil Parfienkou został skazany z art. 293 kk za udział w masowych niepokojach społecznych. Jest to początek serii procesów sądowych, bowiem oskarżenie z tego artykułu zostało przedstawione 42 osobom, odpowiedzialnym według władz za akty wandalizmu podczas powyborczej demonstracji opozycji w centrum Mińska 19 grudnia ub.r. Zdaniem białoruskich obrońców praw człowieka nie było podstaw do tak surowego wyroku i należy oczekiwać co najmniej podobnych kar wobec znacznej części pozostałych oskarżonych, w tym również kilku kontrkandydatów Alaksandra Łukaszenki. W rezultacie na Białorusi powróci problem więźniów politycznych. Tym samym reżim wysyła jasny sygnał, iż każdy przejaw sprzeciwu zostanie stłumiony, niezależnie od ewentualnych konsekwencji międzynarodowych. Jednocześnie nie można wykluczyć, iż władze białoruskie będą w najbliższej perspektywie próbowały rozgrywać problem więźniów politycznych w relacjach z UE, USA, a także z Rosją (wśród oskarżanych jest dwóch obywateli Federacji Rosyjskiej).

<kam>